

**Monika Łozińska**  
Uniwersytet Szczeciński

## **Możliwości przeciwdziałania zjawisku ściągania i plagiatom wśród studentów**

Artykuł omawia zjawisko ściągania i plagiatyżmu wśród studentów, ich specyfikę, formy oraz prezentuje skalę tego zjawiska w Polsce. Autorka omawia także wielowymiarowe przyczyny opisywanych zjawisk i proponuje adekwatne metody przeciwdziałania i zapobiegania. Metody te obejmują działania nauczyciela akademickiego oraz działania systemowe, ogólnouczelniane. Najważniejsze są jednak te wykonywane przez nauczyciela akademickiego, które opierają się na: informowaniu, zachęcaniu, odstraszeniu, wykrywaniu i karaniu. W zakresie tych ogólnych działań omówiono możliwe zachowania i przedsięwzięcia o bardziej szczegółowym charakterze.

**Słowa kluczowe:** plagiat, ściąganie, nieuczciwość akademicka, nauczyciel akademicki.

Zjawisko ściągania jest powszechne, choć nie zawsze jest dostrzegane i zwalczane z takim zaangażowaniem jak np. agresja lub narkotyki w szkołach. Na studiach wyższych, ze względu na zmianę stylu komunikacji między nauczycielami a studentami, nie podejmuje się działań zapobiegawczych i przeciwdziałających ściąganiu w sposób zorganizowany i celowy (pomimo umieszczania takich uregulowań w regulaminach i statutach). Niniejsze rozważania mają na celu przybliżenie specyfiki zjawiska ściągania oraz plagiatyżmu i wskazanie działań, które każdy nauczyciel akademicki może podjąć, aby zapobiegać i przeciwdziałać tym zjawiskom. Są to metody wykonalne, potrzebne i, rzekłabym, konieczne. Idealnym rozwiązaniem byłoby, aby władze uczelni oraz osoby kształtujące politykę szkolnictwa wyższego włączyły się w proces zmniejszania odsetka nieuczciwych studentów.

### **Powszechność i przyczynowość ściągania i plagiatyżmu**

Kwestie teoretyczne dotyczące definicji nie stanowią przedmiotu niniejszych rozważań, jednakże nadmienię, iż istnieją pewne problemy definicyjne w zakresie ściągania i plagiatyżmu. Nie zawsze te terminy

są jasno i wyraźnie zarysowane. Jak wskazał Bolesław Niemierko (podczas jednej z konferencji), ściąganie jest „ukrytym posługiwaniem się informacją uzyskaną z innych źródeł niż własna wiedza i praca, dokonanym w celu uzyskania pożądanego wyniku egzaminu” (2006). Ściąganie wpisuje się w ogólne pojęcie nieuczciwości uczniowskiej i może przybierać kilka form: posiadania „pomocy naukowych”, ściąg podczas egzaminów (mogą być w formie elektronicznej), odpisywania od kogoś innego (także zadań, prac zaliczeniowych itp.) oraz współpracy między studentami (również „zastępstwo” podczas egzaminu). Natomiast plagiat jest „intencjonalnym przejęciem cudzej, bezpośredniej własności, bez wzbogacenia jej o jakąkolwiek wartość” (Steam, 1992, s. 516). Plagiat może przybrać cztery formy: jawny (popularne „kopiuj-wklej”), ukryty (wprowadzenie zmian w przekopiowanym tekście, tak, aby nie można było go zidentyfikować jako cudzą twórczość), nieświadomy (dokonany przypadkowo, bez intencji kradzieży) i autoplgiat (ponowne zaprezentowanie wcześniej ocenianego utworu; Stanisławska-Kloc, 2009). Z definicji wynika, że plagiat jest pewną formą ściągania w sytuacji, gdy student przekopiuje pracę zaliczeniową od kolegi lub z Internetu, ale ściąganie jako ogólne zjawisko nie jest plagiatem.

Niestety nie ma obecnie gruntownych i reprezentacyjnych badań nad zjawiskiem ściągania i plagiaryzmu wśród studentów w Polsce. Dostępne są badania lokalne. Jednym z takich badań przeprowadzonym wśród studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu są badania Beaty Bielskiej i Martyny Hoffman (2013). Z ich analiz wynika, że aż 76% studentów przynajmniej raz ściągało lub dopuściło się plagiatu. Bardziej szczegółowe analizy wskazują, że na kolokwiach ściąga 62% studentów, a co trzeci badany chociaż raz spłagiatował pracę zaliczeniową, poza tym aż 15% robi to regularnie! Dodatkowo połowa studentów nie zawsze podaje wszystkie źródła internetowe, których użyła do pisania pracy, a pozostała grupa robi to pod pewnymi warunkami (np. tylko jeśli autor publikacji internetowej jest wyraźnie zaznaczony). Pomimo tego, że wskazane badania nie są reprezentatywne dla ogółu studentów, to tak wysoki odsetek ściągających jest pewnym znakiem, że w pozostałych uczelniach sytuacja wygląda podobnie. Skala zdradza pewne tendencje wśród studentów.

W analizie możliwych do podjęcia metod zapobiegawczych i przeciwdziałających ściąganiu i plagiaryzmowi ważne jest wskazanie ich przyczyn. Analiza różnych badań pozwala na dostrzeżenie wieloaspektowości i wielopłaszczyznowości omawianych zjawisk. Źródeł plagiaryzmu można doszukiwać się w ogólnym funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego, w pewnych brakach kompetencyjnych studentów lub w ich niewłaściwej postawie wobec studiowania. Istnieją jednak wskazania, że przyczynami mogą być także pewne uwarunkowania społeczne (ogólne przyzwolenie), historyczne i kulturowe, ale również czynniki tkwiące wewnątrz kadry akademickiej.

Analizy Agnieszki Gromkowskiej-Melosik (2007) wskazują, że już na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej można mówić o normalizacji ściągania. W opinii licealistów jest to zachowanie naturalne, adekwatne do zastanej sytuacji społecznej. Z analogicznych badań przeprowadzonych wśród studentów wynika, że jedynie co szesnasty student nie ściąga, a tylko 7% badanych ma wyraźnie negatywny stosunek do ściągania i uważa, że to podstawa do wyrzucenia z uczelni. Wśród pozostałych osób dominuje zrozumienie dla ściągania jako metody radzenia sobie w sytuacji nadmiernego obciążenia obowiązkami, braku czasu. Poza tym uznają,

że „przykład idzie z góry”, a poza tym ściąganie „to układ – nikt nic nie widzi”. Studenci wyraźnie racjonalizowali swoje zachowanie poprzez odsuwanie od siebie odpowiedzialności i kładzenie nacisku na błędy nauczycieli („nie eliminują tego dostatecznie”), poprzez dostrzeganie, że podczas ściągania można się uczyć, obwinianie przeładowanego programu i nadmiernych wymagań. Winili również współczesne media, za to, że umożliwiają dostęp do materiałów. Część studentów uznała także, że jest to indywidualny problem i tak należy go oceniać. Na koniec swoich rozważań autorka stwierdziła: „ściąganie i plagiatowanie poddane zostały w polskiej rzeczywistości akademickiej [...] procesowi naturalizacji i normalizacji, stały się integralną częścią codziennego życia szkoły” (Gromkowska-Melosik, 2007, s. 78).

W cytowanych już badaniach Bielskiej i Hoffman analizowano także źródła ściągania i plagiatyzmu. Autorki wskazały różnorodne przyczyny, które można podzielić na trzy kategorie: społeczne, edukacyjne i związane z wewnętrznymi uwarunkowaniami samych studentów. Przyczyny społeczne to, najogólniej mówiąc, wynik umasowienia studiów przy jednoczesnej dewaluacji wyższego wykształcenia. Studentów jest zbyt dużo, przez co dyplom staje się jedynie „papierkiem”, który trzeba mieć. W tej kategorii mieści się także rozwój technologii informacyjnych, które ułatwiają ściąganie. Kolejna grupa czynników związana jest z poprzednimi etapami edukacyjnymi, podczas których uczniowie przyzwyczaili się do myślenia schematycznego, testowego, według „klucza”, a wymogi studiowania (analizowanie, krytyczne myślenie, refleksja) są dla nich niezrozumiałe i często poza ich możliwościami, z kolei wiedza ogólnodostępna (np. w Internecie) jest traktowana jako dobro wspólne. Istotne jest także to, że nie propaguje się wiedzy na temat plagiatu. Dodatkowo w czasie studiowania student nabiera pewnych nawyków, które są propagowane przez starszych kolegów (np. zjawisko ZZZ – Zakuć, Zdać, Zapomnieć; lub ściąganie). Najbardziej obszerna grupa czynników to pewne wewnętrzne uwarunkowania. Z jednej strony jest to nadmierna ambicja, przekonanie o własnej wartości, pomimo wyraźnych braków w wiedzy i umiejętnościach. Jednak z drugiej strony taki student jest leniwy, niechętny do pracy, nie ma motywacji, chce uzyskać jak najlepsze wyniki przy minimalnym nakładzie pracy. Czynniki te pogłębia nieznajomość zasad uczciwości oraz niedostrzeganie konsekwencji, które grożą za ściąganie (lub nieuznawanie ich za realne).

Na zakończenie można przytoczyć wyniki niewielkich badań prowadzonych na grupie 75 studentów w jednej z uczelni w Poznaniu. Norbert Miramonowicz (2011) analizował plagiatowanie prac. Z jego analiz wynika, że 65% studentów robi to, bo nie ma czasu na dobre i prawidłowe wykonanie zadania. Dodatkowo 15% czuje niechęć do zadania lub nie potrafi go wykonać samodzielnie. Poza tym co czwarty badany student nie miał pojęcia, że popełnia plagiat! Wśród przyczyn wymieniano: lenistwo, brak czasu, umiejętności, wiedzy o zasadach uczciwości i plagiatu.

Przytoczone wyniki badań nie wyczerpują kalejdoskopowego katalogu przyczyn ściągania i plagiatowania. Studenci posługują się racjonalizacją, aby usprawiedliwić to, co robią, ale także są uwikłani w pewne społeczne mechanizmy, z którymi trudno jest im samodzielnie walczyć (np. z masowością studiów, z kultem dyplomu). Inną rzeczą jest to, że studenci nie chcą być uczciwi (są za leniwi, za ambitni, zbyt nastawieni na sukces) lub nie potrafią tacy być, bo nikt ich wcześniej tego nie uczył. Nie zawsze wiedzą, na czym polega plagiat, jak go uniknąć.

## Możliwe działania zapobiegawcze i przeciwdziałające ściąganiu i plagiatom

Ściąganie jest zjawiskiem ogólnospołecznym, co udowadniają przeprowadzane badania i analizy. Wydaje się więc zasadnym, aby w sposób ogólnospołeczny i wieloaspektowy poszukiwać metod zapobiegawczych i przeciwdziałających temu zjawisku. Na możliwe inicjatywy można spojrzeć z dwóch lub nawet trzech perspektyw. Pierwsza ma charakter ogólny, szeroki, makrospołeczny i dotyczy wszelkich działań systemowych, podejmowanych na szczeblu ogólnopolskim. Druga perspektywa, o nieco węższym zakresie, dotyczy działań podejmowanych wewnątrz uczelni. Natomiast trzecia, mikroperspektywa, to perspektywa jednego nauczyciela akademickiego i wszystkich podejmowanych przez niego działań mających zmierzać do zapobiegania i przeciwdziałania ściąganiu i plagiatyzmowi.

Analiza skomplikowanych uwarunkowań zjawiska ściągania wskazuje, że nie ma jednej przyczyny, której wyeliminowanie stałoby się podwaliną do obwieszczenia sukcesu w walce ze ściągającymi studentami. Dlatego też istotne jest działanie na wszelkie możliwe sposoby. Moje rozważania rozpocznę od przedstawienia tych działań, które już dziś można wprowadzić w każdej sali wykładowej oraz ćwiczeniowej. Taką możliwość ma każdy nauczyciel akademicki. Do działań przez niego podejmowanych można zaliczyć: informowanie, zachęcanie, odstraszenie, wykrywanie i karanie. Działania te przybierają formę postępującej po sobie sekwencji zachowań nauczyciela, które najlepiej rozpocząć od informowania.

Nauczyciel akademicki z założenia powinien zapoznać swoich studentów z zasadami panującymi na jego zajęciach, z formami zaliczenia. Poza tymi oczywistymi zagadnieniami poruszonymi na każdej pierwszej godzinie zajęć, można także stworzyć (wspólnie ze studentami) swoisty kodeks dobrego zachowania. Mógłby on dotyczyć np. sposobów prawidłowego zachowywania się podczas zajęć, tolerowanych i nietolerowanych form ekspresji, ogólnych zasad współżycia w grupie. Taki zabieg ma na celu włączenie studentów w proces współtworzenia zajęć, kreowania przyjaznej atmosfery pełnej szacunku i uczciwości. Etap informowania studentów może także obejmować (lub powinien obejmować) omówienie zasad uczciwości, czego nie wolno robić podczas egzaminu, jak korzystać z zasobów internetowych, jakie trudności mogą spotkać studentów w czasie pisania np. pracy zaliczeniowej. Może być to sposób na wprowadzenie studentów w świat zasad uczciwego korzystania z własności intelektualnej innych osób. Nauczyciel (a już z pewnością promotor) może zapoznać studentów z zasadami odpowiedniego cytowania i zamieszczania przypisów, w taki sposób, aby tekst przygotowany przez studenta nie był uznany za plagiat.

Cały proces informowania ma przede wszystkim przygotować uczestników zajęć do prawidłowego współżycia między sobą oraz z nauczycielem, okazywania sobie szacunku i bycia wobec siebie uczciwymi. Istotne jest również pewne „oswojenie strachu” przed nową formą uczenia się. Jest to szczególnie ważny etap dla studentów pierwszego roku, dla których przejście z systemu klasowo-lekcyjnego do bardziej swobodnej, pełnej zaufania interakcji z nauczycielem akademickim może być dezorientujące lub może stać się okazją do wykształcenia nieprawidłowych form radzenia sobie ze studiowaniem np. poprzez ściąganie.

Dotychczas informowanie studentów o zasadach wykorzystywania własności intelektualnej na większości uczelni odbywało się podczas specjalnie przygotowanego przedmiotu – Prawo własności intelektualnej,

Podstawy ochrony własności intelektualnej lub Ochrona własności intelektualnej i Prawo autorskie i ochrona własności intelektualnej. W rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2011 roku wskazano, iż wiedza z tego zakresu jest wiedzą pożądaną. Natomiast najnowsze rozporządzenie, które weszło w życie z początkiem października 2016 roku, zawiera wyraźne sprecyzowanie, iż student lub absolwent zna i rozumie: „zasady z zakresu ochrony własności przemysłowej i prawa autorskiego”.

Niestety z raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2014 roku omawiającego stan ochrony własności intelektualnej w pracach dyplomowych wynika, że przyjęte rozwiązania nie zapewniają takiego poziomu wiedzy, aby skutecznie zapobiegać przypadkom plagiatyzmu. Jak stwierdzają autorzy raportu: „warunkiem koniecznym poszanowania praw autorskich w pracach dyplomowych jest zapewnienie studentom odpowiedniego poziomu wiedzy w tym zakresie” (NIK, 2014, s. 7). Większość studentów z badanych 14 uczelni publicznych miała możliwość uczestniczenia w zajęciach na temat ochrony własności intelektualnej, które odbywały się (w zależności od uczelni) w wymiarze od 2 do 45 godzin rocznie. Pomimo tego, prawie 40% studentów uważa je za średnioprzydatne, a co piąty za zupełnie nieprzydatne.

Przyczyn nieskuteczności działań zapobiegawczych można upatrywać w nieprawidłowej organizacji zajęć dotyczących ochrony własności intelektualnej, gdyż najczęściej mają one niewielki wymiar godzinowy, prowadzone są przez pracowników wydziałów prawa i przez specyficzny język prawniczy mogą być niezrozumiałe dla studentów z innych kierunków. Dlatego też istotnym elementem zapobiegania ściąganiu i plagiatyzmowi mogą być specjalnie zorganizowane zajęcia, które miałyby skupić się przede wszystkim na informowaniu, ale także na ćwiczeniach praktycznych w zakresie stosowania zasad uczciwości i ochrony własności intelektualnej w codziennym życiu studentów. Na niektórych uczelniach stosuje się nazwę „Proseminarium” dla tego typu zajęć. Ich celem jest przybliżenie studentom zagadnień związanych z: pisaniem pracy dyplomowej, możliwymi trudnościami, unikaniem plagiatu, selekcją i krytycznym podejściem do źródeł naukowych, ćwiczeniem parafrazy, analizowaniem treści, ale także z prawidłowym formatowaniem pracy (przypisy, cytowanie, bibliografia itp.). Zajęcia tego typu prowadzone są przez osoby do tego przygotowane np. zajmujące się systemem antyplagiatowym na uczelni lub mające zagadnienia plagiatyzmu w spektrum swoich zainteresowań badawczych. Proseminarium może przynieść wiele korzyści studentom, którzy ze względu na niewiedzę oraz strach przed pisaniem popełniają plagiat w pracach dyplomowych. Przeprowadzenie cyklu zajęć związanych z tą tematyką jest także zalecane wszystkim promotorom (szczególnie na I stopniu studiów).

Informowanie jest, w dużej mierze, powiązane z kolejnym działaniem zapobiegającym plagiatom, a mianowicie z zachęcaniem do pracy. Na tym etapie istotne jest zapoznanie studentów z celem zajęć, co one im dadzą, czego mogą się nauczyć. Znajomość celu sprzyja zwiększeniu motywacji. W zakresie tego działania niezwykle istotna jest postawa nauczyciela akademickiego, który musi być otwarty na pytania, przyjazny, miły. Niestety postawy wywyższania się lub wręcz deprimowania studentów nie sprawiają, iż student ma ochotę na współpracę. Zachęcanie do pracy to także indywidualizacja pracy, podmiotowe traktowanie studentów, słuchanie ich uwag, problemów. Dzięki poznaniu potrzeb studentów łatwiej można ich motywować i zachęcać do pracy. W ramach tych działań mieści się także ogólne docenianie studentów, ich wysiłków, pracy. Oczywiście nauczyciel nie powinien być nadmiernie pobłażliwy, ważne, żeby znalazł równowagę pomiędzy

wyrozumiałością a konsekwencją. W takich warunkach student nie boi się zapytać, o coś czego nie wie, nie boi się mylić, nie szuka „dróg na skróty”, byle tylko zaliczyć przedmiot.

Ze względu na fakt, iż zdecydowana większość studentów ściągają podczas zaliczeń, kolokwium i egzaminów, a część z nich także plagiatuje prace zaliczeniowe, do zadań nauczyciela akademickiego należy odstraszenie. Polega ono przede wszystkim na przedstawianiu możliwych kar i sankcji. Tego typu informacje nie mogą być prezentowane na chwilę przed rozpoczęciem kolokwium, ale już na początku zajęć, aby studenci w miarę ich trwania nabierali pewności, że wskazane kary będą egzekwowane. Dobrą praktyką jest opisywanie przykładów studentów z poprzednich lat, którzy zostali „przytłapani” na ściąganiu oraz wymienianie kar, które otrzymali. Ważne, żeby to były przykłady prawdziwe, gdyż studenci niezwykle łatwo weryfikują takie opowieści. W większości przypadków nauczyciel może samodzielnie wybrać i określić zasady uczciwości obowiązujące na jego zajęciach. Karami za ściąganie może być: odebranie pracy, konieczność powtarzania egzaminu, zaliczenie w sesji poprawkowej, konieczność zdania trudniejszej wersji egzaminu, rozmowa dyscyplinująca z wykładowcą, prorektorem ds. studentów, dziekanem lub nawet z rektorem. Podobne sankcje można zastosować w zakresie dostrzeżenia plagiatu w pracy zaliczeniowej. Rodzaje i zakres kar może być oczywiście różny i wykraczający poza wskazane powyżej. Najważniejsze w działaniach odstraszających jest realność kar i ich konsekwentne egzekwowanie. Student musi mieć świadomość, że groźba wyproszenia go z egzaminu, kiedy będzie ściągał, nie jest jedynie pustą obietnicą. Już samo widmo kary jest skutecznym środkiem odstraszającym.

Wskazane trzy rodzaje działań mają charakter informacyjny i skierowane są „do” studenta, a nie „przeciwko” niemu. Kolejne działanie, czyli wykrywanie, polega na skutecznym zapobieganiu ściąganiu i plagiatom bezpośrednio podczas egzaminu lub po oddaniu pracy zaliczeniowej. Nauczyciel wciela się w tym wypadku w „strażnika uczciwości” i za wszelką cenę stara się nie dopuścić do tego, aby student miał chociażby możliwość ściągania. Ze względu na to, że nieuczciwe metody zmieniają się wraz z powstawaniem kolejnych nowinek technologicznych (np. używanie smartwatchów), nauczyciel musi modyfikować swoje metody wykrywania takich zachowań. Od lat z powodzeniem stosowanymi metodami wykrywania i zapobiegania ściąganiu podczas egzaminów jest zapewnienie pomocy na sali (takiej pomoc może udzielić inny nauczyciel, doktorant, student), stosowanie zróżnicowanych wersji sprawdzianów, testów. Poza tym można także prosić studentów o pozostawienie wszystkich rzeczy osobistych w osobnej sali lub pod ścianą i zabranie ze sobą jedynie długopisu. Wśród pozostawionych rzeczy ma być także telefon komórkowy, zegarek i każdy zbędny przedmiot. Najbardziej skutecznym sposobem zapobiegającym ściąganiu jest organizacja egzaminów ustnych. Student musiałby być wybitnym ściągającym, aby stosować nieuczciwe praktyki podczas kontaktu twarzą w twarz z egzaminatorem.

W zakresie wykrywania plagiatów stosowane metody to przede wszystkim wykorzystywanie systemu antyplagiatowego, który od ostatnich lat jest obecny na praktycznie każdej uczelni. Jeśli jednak nie ma możliwości nielimitowanego korzystania z systemu można fragmenty tekstu z pracy zaliczeniowej sprawdzać w wyszukiwarce Google. Dobrym pomysłem jest także ustalanie zróżnicowanych tematów prac, w taki sposób, aby student nie mógł splotować pracy z poprzedniego roku.

Wykrywanie wymaga od nauczyciela akademickiego niezwyklej czujności podczas zaliczeń, ale przede wszystkim konsekwencji w sytuacji, gdy jakieś zachowanie studenta budzi jego wątpliwości. W ten sposób dochodzimy do ostatniego sposobu przeciwdziałania ściąganiu, czyli karania. Nauczyciel wypełniający po kolei wszystkie czynności, czyli informowanie, zachęcanie, odstraszenie, wykrywanie, nie może sobie pozwolić na ominięcie karania, gdyż wszystkie jego starania okażą się jedynie fasadowe, niekonsekwentne. W tej sytuacji, jeśli nauczyciel określił zasady uczciwości, opisał możliwe kary, wykrył ściąganie, to musi wyznaczyć karę. Jeśli powiedział „A”, musi powiedzieć „B”. Nie ma nic gorszego niż odstraszenie bez ewentualnych konsekwencji. Studenci szybko przekonują się, że taki nauczyciel jedynie „dużo gada”, a potem i tak jest pobłażliwy. Brak kar lub minimalne kary dają pewnego rodzaju „ciche przyzwolenie”. W karaniu nie chodzi jednak o to, aby kary były surowe np. wyrzucenie z uczelni, ale by były adekwatne do przewinienia i zgodne z przyjętymi wcześniej zasadami. Nauczyciel bez nadmiernego pobłażania realizuje wcześniej zapowiedziane konsekwencje. Karą może być odebranie egzaminu, konieczność powtórzenia podejścia do niego, obniżenie oceny, udzielenie reprimendy. Każdy nauczyciel może stworzyć swój katalog kar. Najistotniejsze, aby stosował je konsekwentnie i adekwatnie do tego, co zrobił student.

Zarówno Raport NIK, jak i inne badania pokazują, że karanie za ściąganie i plagiat nie są praktykami powszechnymi. Z badań Bielskiej i Hoffman (2013) wynika, że większość przypadków ściągania nie jest wykrywanych, a jeśli są to w zdecydowanej większości nie ma za nie konsekwencji. Ponad połowa badanych zaobserwowała, że takiej osobie zwrócono jedynie uwagę. O wiele rzadziej ściągający jest wypraszany z sali, obniża się mu ocenę, a nawet jeśli, to i tak może potem poprawiać egzamin. W zakresie plagiatów dominują łagodne formy upomnienia i konieczność poprawy pracy, aniżeli np. wydalenie z uczelni czy chociażby rozmowa z rektorem. Natomiast w raporcie NIK na temat plagiatów w pracach dyplomowych zaznaczono, że takie przypadki najczęściej są wyjaśnianie jedynie między promotorem a studentem. Jak wskazano w raporcie:

Promotorzy wyjaśnili, że nie podejmowali formalnych działań z uwagi na fakt, iż wątpliwości dotyczyły przedkładanych „na roboczo” fragmentów prac, a nie całości pracy złożonej do obrony, albo ich charakter nie uzasadniał potrzeby wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, lecz – zdaniem promotorów – stanowił wyraz nieporadności seminarzystów w korzystaniu ze źródeł. Tylko dwóch z objętych przeglądem promotorów podjęło inne działania (NIK, 2014, s. 7).

Taka pobłażliwość wobec ściągających nie tylko nie pomaga studentom, ale wręcz uczy ich nieuczciwości, daje ciche przyzwolenie. Student, który zaliczył egzamin tylko dlatego, że ściągał i nikt go nie złapał albo został jedynie pouczony, będzie dzielił się z innymi swoją „mądrością”. Nauczyciel akademicki, nie zauważając ściągania, sprzyja mu.

## Dwutorowość działań zapobiegawczych

Zapobieganie i przeciwdziałanie ściąganiu i plagiaryzmowi może odbywać się w konkretnej sali, na konkretnych zajęciach, z danym nauczycielem. Jednakże jego wysiłki, bez wsparcia systemowego i działań uczelni, nie odniosą skutku. Zjawisko ściągania wpisuje się w wieloletnią tradycję nieuczciwości szkolnej. Dziś ściągają już uczniowie początkowych klas szkół podstawowych i z każdym rokiem uczą się coraz to nowych metod. Z biegiem lat stają się ekspertami, a ich mistrzostwo w ściąganiu przypada na lata studiowania. Aby chociaż zmniejszyć odsetek ściągających, potrzebne są nie tylko doraźne działania, ale także zmiany systemowe.

Wsparciem dla nauczycieli akademickich mogą być (lub muszą) władze uczelni. Na szczeblu rektorskim lub dziekańskim można podjąć szereg działań zapobiegających i przeciwdziałających ściąganiu. Niezwykle istotne jest stworzenie kodeksów honorowych studentów, w których omawiano by, jakie zachowania „przystoją” studentom, a jakie nie<sup>1</sup>. Jednakże nie samo stworzenie takiego kodeksu jest ważne, ale zapoznanie z nim studentów, by mieli świadomość, że honor to coś więcej niż zapis w dokumentcie. Kodeks będzie bezwartościowy, jeśli studenci nie będą czuli odpowiedzialności i powiązania z uczelnią (w tym zakresie można włączyć ich w życie szkoły, także w to oficjalne). Innym działaniem, które wspomagałoby nauczyciela, jest gruntowne zdefiniowanie ściągania i plagiaryzmu w regulaminach, w statutach itp. Nauczyciel dzięki temu zdobywa narzędzie i podstawę do tworzenia zasad uczciwości obowiązujących na jego zajęciach. W tych samych regulaminach można także opisać zasady i katalog kar. W zakresie kompetencji dziekanów leży zobowiązanie nauczycieli do przestrzegania wewnętrznych reguł i zasad zapobiegania ściąganiu (które można stworzyć w ramach Rad Instytutów, Rad Wydziałów). Wśród działań podejmowanych przez władze uczelni mogą znaleźć się też obowiązkowe zajęcia z ochrony własności intelektualnej (istotne jest monitorowanie ich przebiegu i rzetelności), ale lepszym rozwiązaniem mogą być opisywane już osobne ćwiczenia tzw. proseminaria w formie ćwiczeń praktycznych (może to także robić promotor w ramach seminariów).

Metodą przeciwdziałającą plagiatom jest sprawdzanie wszystkich prac w systemach antyplagiatowych. Obecnie każda uczelnia samodzielnie wykupuje dostęp do jednego z wybranych serwisów (np. Plagiat.pl). W 2016 roku pojawiły się propozycje, aby od roku akademickiego 2016/2017 uczelnie miały obowiązek sprawdzania prac w systemie. Jednak ze względów technicznych i finansowych przełożono ten obowiązek na rok 2018/2019. W nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym zakłada się, że powstanie ogólnopolski system antyplagiatowy, który umożliwi porównywanie wszystkich prac z uczelni publicznych w Polsce (Wójcik, 2016). Bez względu na to, czy taką usługę będzie świadczyć firma prywatna, czy też będzie to darmowa usługa publiczna, istotne, aby każdy nauczyciel akademicki miał dostęp do systemu i mógł sprawdzać nie tylko prace licencjackie, magisterskie, ale także te zaliczeniowe. Dziś nie na wszystkich uczelniach jest to możliwe.

<sup>1</sup> To zagadnienie omawiała już Gromkowska-Melosik (2007).



Działania ogólnospołeczne, systemowe, podejmowane przede wszystkim przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, mogą polegać na systematycznym badaniu skali nieuczciwości szkolnej i studenckiej, jej form, specyfiki, przyczyn. Bez odpowiedniej i rzetelnej wiedzy nie można zaplanować skutecznych działań. W Polsce prowadzi się wiele kampanii społecznych mających uczulać młode osoby np. na przypadki agresji, ale (poza lokalnymi akcjami) nie prowadzi się ogólnopolskich kampanii informacyjnych na temat zasad pisania prac, zasad etyki studenta lub piętnujących ściąganie. Promowanie i projektowanie takich kampanii powinno odbywać się na szczeblu krajowym. Innym sposobem na zapobieganie plagiatom i ściąganiu jest upublicznianie i nagłaśnianie przypadków studentów lub naukowców, którzy dopuścili się tego typu działań. Ważne są także wszelkiego rodzaju regulacje prawne, które precyzowałyby, co jest plagiatem, a co ściąganiem, i jakie kary mają za to obowiązywać. Istotna jest także pomoc uczelniom w sprawdzaniu prac np. w zakupie systemów antyplagiatowych, przeszkoleniu personelu odpowiedzialnego za obsługę; nałożenie obowiązku przeprowadzenia zajęć na temat zasad uczciwości (omawianych wcześniej Proseminariów).

Wszystkie ogólnospołeczne działania niestety nie będą odnosiły skutku, jeśli nie zmieni się podejście studentów do samego studiowania. Dziś uczelnie wyższe przypominają „fabryki dyplomów” (Czerepaniak-Wałczak, 2013), a studenci nastawieni są na efekt studiowania (w postaci zawodu, dyplomu) niż na sam proces (uczenia się). Wynika to oczywiście z szeregu wieloaspektowych czynników i przyczyn, których nie będę tu omawiać. Chciałam jednak zaznaczyć, że promowanie wiedzy, a nie jedynie samych ocen i dyplomów, może być kluczem do zmniejszenia się skali osób ściągających i plagiatujących. Nieuczciwy student przyczyn swojego zachowania upatruje w braku czasu, w tym, że ma wiele obowiązków, wykładowcy czegoś od niego wymagają, a on chce tylko te studia skończyć, mieć „papierek”. Uzyskanie dyplomu ma być bezbolesne, szybkie, a nie żmudne, skupione na analizie literatury, na samodzielnym dochodzeniu do wiedzy. Student, widząc w ten sposób swoją rolę na uczelni, nic dziwnego, że ściągą i dopuszcza się plagiatu.

## Podsumowanie

Nie bez przyczyny najwięcej miejsca w tym artykule poświęcam działaniom nauczyciela, gdyż to osobiste zaangażowanie każdego wykładowcy, jego codzienna praca, uczciwość, rzetelność i otwarcie na studenta jest, w mojej opinii, kluczem do zmiany. Utańczyło się, że ściąganie było, jest, będzie, że robią to uczniowie podstawówek i szkół średnich, a także studenci. Jak więc walczyć z oczywistościami? Z powszechnością? Jako pedagog nieśmiało mówię: edukacją. Wynika to z mojego głębokiego przekonania, że żadne najnowocześniejsze nawet systemy antyplagiatowe, monitoring, ośmiu asystentów na egzaminie nie sprawią, że student nie będzie ściągał. Lepiej jest zapobiegać niż leczyć, stąd efektywniejsze będzie informowanie, zachęcanie do pracy, ewentualnie odstraszenie niż jedynie wykrywanie i karanie. Jedynie wspólnymi wysiłkami: nauczyciela, uczelni, urzędników ministerialnych można sprawić, żeby student nie tyle nie mógł ściągać, co nie chciał.

## Bibliografia

- Bielska B. (2015). *Magisterkę kupię. Sprzedawanie i kupowanie prac dyplomowych jako element studenckiej kultury nieuczciwości*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Bielska B., Hoffman M. (2013). *Jak wykiwać system? Raport z badania na temat ściągania i splagiowania*. Zarchiwizowane 21 września 2017. Strona internetowa [http://www.academia.edu/5120451/Beata\\_Bielska\\_i\\_Martyna\\_Hoffman\\_Jak\\_wykiwa%C4%87\\_system\\_Raport\\_z\\_badania\\_na\\_temat\\_%C5%9Bci%C4%85gania\\_i\\_plagiatowania](http://www.academia.edu/5120451/Beata_Bielska_i_Martyna_Hoffman_Jak_wykiwa%C4%87_system_Raport_z_badania_na_temat_%C5%9Bci%C4%85gania_i_plagiatowania)
- Czerepaniak-Walczak M. (red.) (2013). *Fabryki dyplomów czy universitas?* Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Gromkowska-Melosik A. (2007). *Ściąg, plagiaty, fałszywe dyplomy*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Miramonowicz N. (2011). *Plagiatorstwo – propozycja diagnozy i terapii na podstawie wyników badania ankietowego wśród studentów*. E-Mentor, 5. Zarchiwizowane 21 września 2017. Strona internetowa <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/42/id/879>
- Niemierko B. (2006). *Oszustwo egzaminacyjne*. Materiały z XII Konferencji Diagnostyki Edukacyjnej, Lublin, 9-11 października 2006. Zarchiwizowane 21 września 2017. Strona internetowa [www.ptde.org/file.php/1/Archiwum/XII.../Referat\\_Lublin\\_2006.\\_B.Niemierko.doc](http://www.ptde.org/file.php/1/Archiwum/XII.../Referat_Lublin_2006._B.Niemierko.doc)
- Ochrona praw autorskich w pracach dyplomowych w szkołach wyższych* (2014). NIK. Zarchiwizowane 21 września 2017. Strona internetowa <https://www.nik.gov.pl/plik/id,7598,vp,9530.pdf>
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 listopada 2011 roku w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego (Dz.U. 2011, nr 253, poz. 1520).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 roku w sprawie charakterystyk drugiego stopnia Polskiej Ramy Kwalifikacji typowych dla kwalifikacji uzyskiwanych w ramach szkolnictwa wyższego po uzyskaniu kwalifikacji pełnej na poziomie 4 – poziomy 6-8 (Dz.U. 2016, poz. 1594).
- Stanisławska-Kloc S. (2009). Zasady wykorzystywania cudzych utworów: prawo autorskie i dobre obyczaje (etyka cytatu). *Diametros*, 19, 160-184.
- Stearns L. (1992). Copy Wrong: Plagiarism, Process, Property, and the Law. *California Law Review*, 80, 516.
- Wójcik K. (2016). *Uczelnie nie będą płacić za system antyplagiatowy*. Rzeczpospolita – Wydanie online. Zarchiwizowane 21 września 2017. Strona internetowa <http://www.rp.pl/Edukacja-i-wychowanie/304069859-Uczelnie-nie-beda-placic-za-system-antyplagiatowy.html#ap-1>

### Summary

#### **The possibilities of tackling the problem of downloading and plagiarism among students**

The article discusses the phenomenon of downloading and plagiarism among students, their characteristics, forms and shows the scale of this phenomenon in Poland. The author also discusses the multidimensional causes of the phenomena and propose appropriate methods of prevention and counteraction. These methods include academic staff's actions and system activities, university-wide. However, most important are those carried out by the academic staff, which are based on: informing, encouraging, deterrence, detection and to punish. In terms of these general measures discussed possible behaviors and projects of a more detailed nature.

**Keywords:** plagiarism, cheating, academic dishonesty, academic teacher.